

John Locke (1632-1704)

- „Ojciec założyciel” tradycji liberalnej w filozofii polityki
- Oddziałął w dwóch dziedzinach: w epistemologii i w filozofii politycznej
- W *Rozważaniach dotyczących rozumu* określił możliwości ludzkiej wiedzy.
- W *Liście o tolerancji* i w *Dwóch traktatach o rządzie* sformułował zasady społeczne i polityczne. Myśl Locke’a stanowiła intelektualne podstawy rewolucji amerykańskiej i francuskiej (Deklaracja Niepodległości i konstytucja USA zredagowane na podstawie inspiracji myślą Locke’a).
- W *Myślach o wychowaniu* zaprezentował nowy ideał angielskiego dżentelmena, wyposażonego w cechy demokratyczne, purytańskie i praktyczne.



Umysł jako *tabula rasa* zapisywana przez doświadczenie

- Umysł jest jak nie zapisana tablica (*tabula rasa*), którą wypełnia doświadczenie (empiryzm).
- Przez doświadczenie (2 rodzaje: spostrzeżenia i refleksja) nabywamy cały materiał wiedzy. Trzecim źródłem wiedzy jest introspekcja (doświadczenie wewnętrzne).

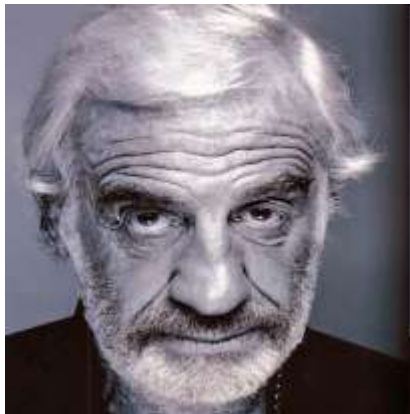


Choć substancji nie poznajemy, nie znaczy to, że jej nie ma



- „Wiedza żadnego człowieka nie może wyjść poza jego doświadczenie”, tymczasem substancja jest poza naszą obserwacją. Nie możemy rozstrzygnąć, jaka jest jej natura. Doświadczenie dotyczy tylko własności, które umysł przyzwyczał się rozumieć jako przywiązane do substancji.
- Skoro nic nie wiemy o niej na podstawie doświadczenia, to nie wiemy o niej nic w ogóle. Ale nie łączy się to z zaprzeczeniem jej istnienia.

Przypadek Jean-Paul Belmonda, czyli pytanie o tożsamość osobową



- **Na jakiej podstawie ustalam, że ja to ja?**
- Jakie kryterium odróżnialności identyczności osobowej należy przyjąć?
- Belmondo w wieku lat 30 i 70 jest tym samym człowiekiem. Czy dlatego, że posiada **to samo żywe ciało**?
- Czy kryterium materialistyczne jest właściwą odpowiedzią?

**Thriller filozoficzny,
czyli jak Marsjanie zamienili mózgi
J. P. Belmonda i Alana Delona...**



Gdzie są Belmondo i Delon?

- Belmondo ma ciało Delona, a Delon ma ciało Belmonda. Co więcej, osoba z ciałem Belmonda ma mózg Delona. Zatem ma jego pamięć i wszystkie cechy osobowości. Myśli, że jest Alanem Delon. Osoba z ciałem Belmonda **jest** Alanem Delon. Natomiast osoba z ciałem Delona ma mózg Belmonda (i jego pamięć). Myśli, że jest Belmondo. I jest nim.
- **Przypadek z zamianą mózgu wskazuje, że osoba niekoniecznie musi być tam, gdzie jej ciało.** W tym wypadku Belmondo nie znajduje się tam, gdzie jego ciało. Znajduje się tam, gdzie jego pamięć i cechy osobowości, gdzie jest jego mózg, czyli w ciele Delona, a Delon w ciele Belmonda.



Co sprawia, że Belmondo jest
jedną i tą samą osobą?



**Kryterium ciągłości i
spójności pamięci, czyli
samoświadomość
(kryterium J. Locke'a):**

O tym, że osobą w ciele
Delona jest Belmondo
decyduje fakt, że ta osoba
ma pamięć i cechy
osobowości Belmonda. Nie
jest istotne to, że nie ma
ciała Belmonda.

Historia życia człowieka przypomina linę

- Belmondo nie musi mieć dokładnie takiej samej pamięci i osobowości przez całe życie, ale te **pamięci i osobowości z różnych okresów życia muszą się pokrywać ze sobą.**
- Podobnie jak lina, która zrobiona jest z zachodzących na siebie włókien, z których każde jest znacznie krótsze niż sama lina.



Na pewno nie jestem Kleopatram!

Czyli o konsekwencjach kryterium ciągłości i spójności
pamięci

- Wg Locke'a „**to sama świadomość sprawia, iż człowiek samemu sobie wydaje się sobą**”.
- **Konsekwencje pozytywne:** skoro nie jestem świadoma czynów Kleopatry, nie mogę być jej kolejnym wcieleniem. W podobny sposób mogę być pewna, że – przy założeniu reinkarnacji – nie będę psem, bo pies nie może pamiętać rzeczy, których doświadczyłam.
- **Konsekwencje negatywne:** nie przeżyję całkowitej amnezji, bo osoba, która się z niej obudzi, nie będzie mną (nie będzie pamiętała moich wrażeń, myśli). Zatem jeśli ktoś wcześniej popełnił morderstwo, ale w wyniku wylewu krwi, utracił wszystkie swoje wspomnienia z chwili morderstwa, nie jest tą samą osobą, choć jest tym samym człowiekiem.

„Ten sam człowiek” to nie to samo, co „ta sama osoba”

- Tożsamość substancji (duszy) opiera się na ciągłości przestrzenno-czasowej
- Tożsamość ciała – na ciągłości i jedności jego organizacji
- Tożsamość osoby – na samoświadomości i świadomości minionych doświadczeń (pamięci).
- Jeśli jeden człowiek może mieć – jak pisze Locke – „odrębne nie komunikujące się ze sobą świadomości, to niewątpliwie ten sam człowiek byłby w rozmaitych chwilach różnymi osobami”, kolejno zamieszkującymi to samo ciało (jak w wypadku **rozszczeplenia mózgu**, gdy zostanie przecięta tkanka łącząca dwie półkule – *corpus callosum*).



Rewolucja liberalna

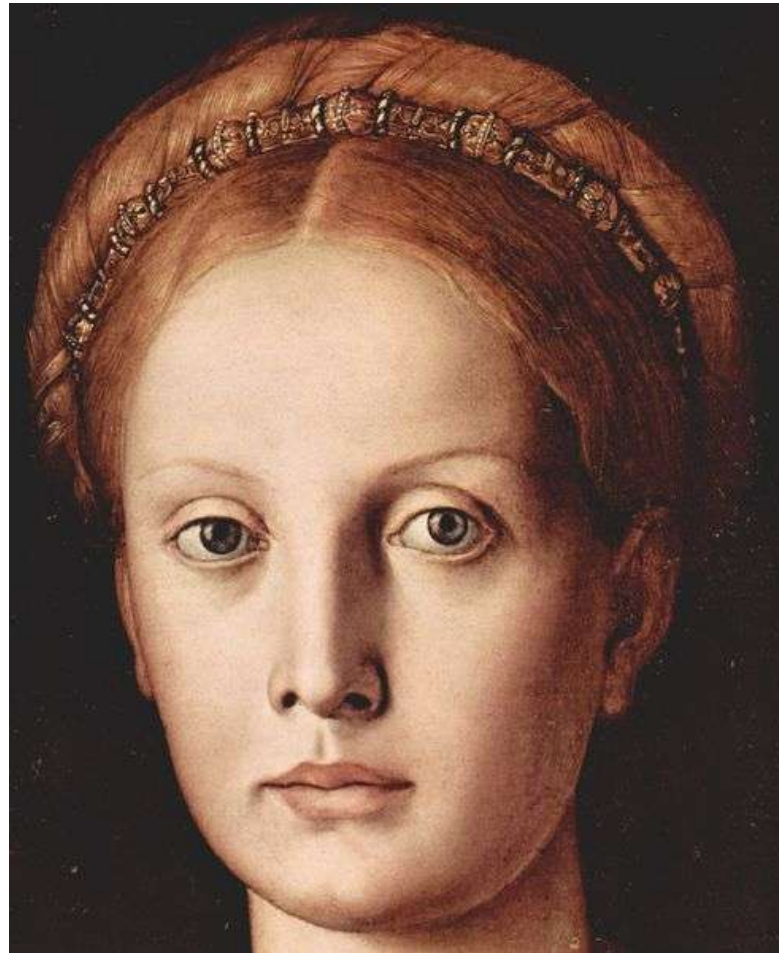
- Na początku ludzie żyli w stanie natury, jednak nie był to stan wojny, ponieważ ludzie obdarzeni są przez Boga rozumem i sumieniem. Brak instytucji i porządku publicznego był szkodliwy, dlatego jednostki połączyły się dobrowolnie za pomocą kontraktu.
- Locke podkreśla, że umowa zachodzi między jednostkami, a nie między ludźmi i suwerenem, jak również to, że jednostki zachowują swoje indywidualne prawa po ustanowieniu władzy. Najwyższa władza ostatecznie należy do ludu.
- Państwo ma zabezpieczać **prawa człowieka**, do których Locke zalicza prawo do nienaruszalności ciała i życia, wolności działania i własności. Wynikają one z prawa natury ustanowionego przez Boga: „Niech nikt nie szkodzi innym”. Jeśli suweren narusza to prawo, dozwolony jest **bunt** i obalenie rządu.
- **Wszyscy mają możliwość rozwoju, który zależy od wykształcenia.** Prowadziło to do przekonania, że każdy (niezależnie od pochodzenia) może zyskać wolność przez wykształcenie (również lud może wyzwolić się z poddaństwa poprzez naukę).

Wiara w tolerancję

- Locke w *Liście o tolerancji* (1689) argumentuje za określeniem granic między państwem a Kościołem, czyli za **oddzieleniem władzy świeckiej od Kościoła**. Kościół i państwo mają dwa różne zadania, które nie powinny wchodzić sobie w drogę.
- Państwo „zostało ustanowione wyłącznie dla zachowania i pomnażania dóbr doczesnych”, jakimi są życie, wolność, nietykalność cielesna i posiadanie dóbr materialnych. Władza państwowa nie powinna rozciągać się na sprawy zbawienia duszy”.
- Sprawa wiary i przekonań religijnych to **sprawa sumienia**, dlatego muszą pozostać w gestii wolnej decyzji jednostek. Zmuszanie ludzi do przyjęcia jakiejś religii to przemoc na sumieniu.
- Również żadna religia nie powinna starać się o zdobycie statusu religii państwowej. Kościół również nie powinien przymuszać do wiary.

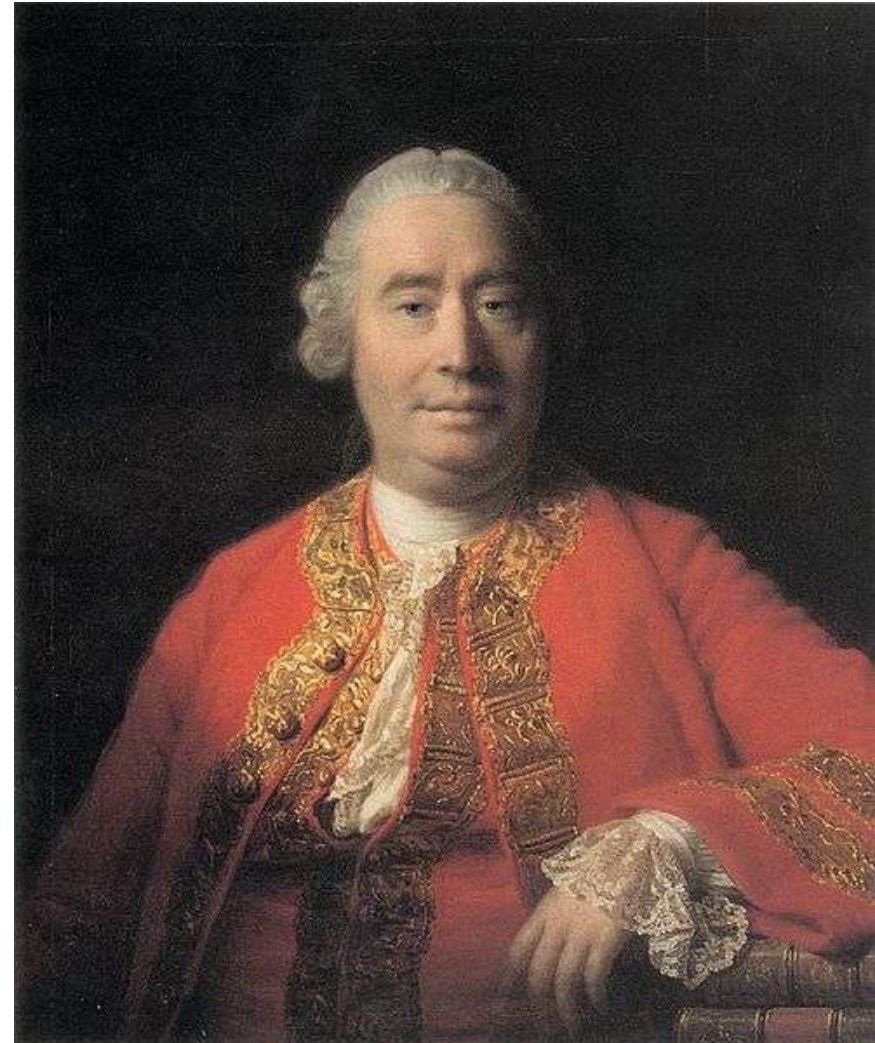


Locke był również zwolennikiem nowego myślenia o równouprawnieniu płci. Uważał, że pogląd o zwierzchności mężczyzny nad kobietą jest wytworem ludzkim, dlatego można go zmieniać.



David Hume (1711-1776)

- Chciał być „Newtonem nauk o człowieku”. Uważał, że wszystkie nauki (oprócz matematyki i logiki), również filozofia, powinny kierować się metodą eksperymentalną, opartą na doświadczeniu.
- Gł. dzieła: *Traktat o naturze ludzkiej*, *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*, *Dialogi o religii naturalnej*, *Badania dotyczące zasad moralności*.



Paradoksy dotyczące pojęcia przyczynowości

- Sednem krytyki poznania Hume'a jest teoria przyczynowości, zgodnie z którą istnieją **siły**, które tworzą **konieczny związek** między dwoma zdarzeniami (przyczyną i skutkiem).
- Ale: czy związek ten jest konieczny? Na jakiej podstawie poznajemy jego konieczność? – *a priori* czy empirycznie?
- Związek przyczynowy to następstwo faktów, które dostrzegamy powodowani przyzwyczajeniem i instynktem.



Nic nie wiemy *na pewno*



- Skoro nie jesteśmy w stanie zdobyć doświadczalnych dowodów na to, że jedno zdarzenie jest przyczyną drugiego, to jak może istnieć nauka?
- Przykład z białymi i czarnymi łabędziami.
- Niezależnie od tego, jak wiele x -ów zaobserwuję i stwierdzę, że mają cechę y , nie jest to żaden dowód na to, że następny x , którego zobaczę, będzie miał cechę y .

Krytyka pojęcia jaźni

- W procesie introspekcji mamy do czynienia z naszymi doznaniem zmysłowymi, emocjami, myślami, wspomnieniami. To wszystko jest ulotne. Czy kiedykolwiek stajemy wobec jaźni doświadczającej to wszystko, podmiotu wiedzy?
- Skoro nie możemy postulować istnienia czegoś, czego nie doświadczamy (jaźni mającej doświadczenia), tak też nie mamy podstaw przypuszczać, że jaźń – jako podłoże tych doświadczeń – istnieje.
- **Jaźń to fikcja. Odwołując się do introspekcji, możemy tylko powiedzieć, że „ja” to zbiór, wiązka wrażeń.**



Krytyka dowodów na istnienie Boga

- W *Dialogach o religii naturalnej* Hume polemizuje z dwoma dowodami na istnienie Boga: kosmologicznym i teleologicznym.
- Odrzuca dowód kosmologiczny, bo istnienie Boga rozpatruje się w nim jako kwestię faktów, a żadne fakty nie pretendują do konieczności.

Pod adresem dowodu teleologicznego formułuje 3 zarzuty:

1. **zarzut antropomorfizmu**, zgodnie z którym nieuprawnione jest porównywanie planowych, celowych działań człowieka z działaniami Stwórcy;
2. **zarzut z nieuprawnionej ekstrapolacji**, bo z planowego charakteru znanego nam świata, wnosimy o planowości całego wszechświata;
3. **zarzut z nieuprawnionego wnioskowania** z widzialnego porządku o planującym rozumie – porządek mógłby być też efektem wewnętrznej struktury materii.

Sceptycyzm umiarkowany

- Filozofia to metodyczna i niekiedy korygująca refleksja nad codziennym życiem.
- Choć Hume odmawia podstaw obiektywnych filozofii i nauce, jego sceptycyzm nie ma charakteru radykalnego. W „potocznych sprawach życia” sceptycyzm ulatnia się „niczym dym”, okazuje się nieskuteczny. Niezbite dowody, poza matematyką, nie odgrywają w życiu człowieka żadnej roli.

